

Gdzie na wycieczkę górską? Z Przełęczy Kubalonka do Wisły Nowej Osady

Data publikacji: 18.09.2021 10:55

Wycieczka tym razem bardzo krótka – zaledwie 6 km. Szlak łatwy. Zdecydowana jego większość prowadzi drogami asfaltowymi bądź z betonowych płyt z pasem asfaltu pośrodku. Ale po przemierzeniu go nogi będą boleć. A to za sprawą niezwykle stromego zejścia na jednym z odcinków. Bolące nogi wynagrodzone zostaną przez piękne widoki.

□

Nie jest to też wycieczka dla turystów zmotoryzowanych pragnących do miejsca wyjścia dojechać własnym samochodem. Zaczynamy ją bowiem na Przełęczy Kubalonka, a kończymy w Wiśle Nowej Osadzie. Na Kubalonkę autobusy jeżdżą często, jednak z powodu wciąż trwającego remontu drogi w Wiśle stoją tam w korkach.

Wyruszamy z Kubalonki kierując się znakami zielonego szlaku turystycznego. Przez całą tą wycieczkę, czyli tym razem raptem 6 km, będziemy trzymać się znaków tego szlaku. Jest to fragment liczącego 78 km [szlaku Bielsko-Biała, Straconka – Smerekowiec](#) prowadzącego przez Magurkę, Kozią Górę, Szyndzielnię, Klimczok, Skrzyczne, Malinowską Skałę, Baranią Górę, Przysłop, Stożek, Kubalonkę i kończącego się na Smrekowcu nad Wisłą.

Szlak pierwszy, króciutki odcinek prowadzi leśną drogą. Ma ona nawet, jako ulica, swoją nazwę – Koziańce. Prowadzi bowiem z Kubalonki do Wisły przez osiedle Koziańce. Po 600 metrach jednak droga skręca lekko w lewo, szlak zaś lekko w prawo, w leśną ścieżkę. Przechodzi blisko, ale nie przez sam szczyt o nazwie Głębiec. A po niecałych 800 metrach znów wchodzi na asfaltową drogę. Na szczycie Koziańce spotyka się z żółtym szlakiem turystycznym. Razem prowadzą raptem 100 metrów. Po czym żółty odbija w lewo, w leśną ścieżkę, zielony zaś dalej prowadzi asfaltową, a kawałek dalej ułożoną z betonowych ażurowych płyt drogą przez przysiółek. Spotkają się ponownie za 1,4 km. Odcinek ten szlakiem żółtym jest o 400 metrów krótszy. My jednak tym razem wybieramy zielony, z którego będziemy mogli podziwiać piękne widoki. A także zobaczyć pomnik poświęcony pamięci mjr. Adolfa Pilcha – Cichociemnego walczącego w szeregach Armii Krajowej. Ustawiła go w maju tego roku (2021) rodzina i mieszkańcy Wisły. Miejsce jest oczywiście nieprzypadkowe. Dom rodzinny bohatera znajdował się bowiem właśnie na Koziańcach.

Dalej czeka nas bardzo strome zejście. Droga z betonowych płyt, pas pośrodku nimi wylany asfaltem. Kolana mogą boleć na tym zejściu. Za to widoki – przecudne! I tak dojdziemy do miejsca, w którym szlaki zielony i żółty znów się spotykają. Jednak znów na zaledwie 250 metrów.

Szlak prowadzi nas asfaltową drogą wiodącą cały czas w dół. Po prawej stronie towarzyszą nam wspaniałe widoki na góry. Gdy dojdziemy do domostw przysiółka Nowa Osada przejdziemy pomiędzy nimi, po czym droga (i szlak) poprowadzą nas jeszcze kawałek przez las, wzdłuż potoku.

Na główną drogę biegnącą z centrum Wisły do Malinki wyjdziemy nieopodal przystanku autobusowego Wisła Nowa Osada I. Znajduje się tam też sklep. I tutaj, przy przystanku autobusowym, [trasa wycieczki](#) się kończy. Chyba, że uznamy, że te 6 km w dół, które przeszliśmy, to dla nas spacer zbyt krótki. Wówczas możemy udać się do centrum Wisły pieszo. [Ścieżką rowerową wzdłuż Wisły jest to 3,5 km.](#)

(indi)